

Sygn. akt V Pa 76/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2020 r.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Piotrkowie Trybunalskim,

Wydział V w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Leżańska

Sędziowie: SSO Beata Łapińska, SSO Urszula Sipińska-Sęk

Protokolant: st. sekretarz sądowy Karolina Rudecka

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o przywrócenie do pracy, ekwiwalent za urlop wypoczynkowy, wynagrodzenie za czas choroby i renty oraz zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda D. K. od wyroku Sądu Rejonowego w Piotrkowie Tryb. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 października 2019 r.

sygn. akt IV P 106/17

1. oddala apelację co do pkt 1a i 1b wyroku i nie obciąża powoda D. K. kosztami procesu za drugą instancję w tej części;

2. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1d, 3 i 4, przekazując w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia Sądowi Rejonowemu w Piotrkowie Tryb., pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję.

SSO Beata Łapińska SSO Agnieszka Leżańska SSO Urszula Sipińska-Sęk

Sygn. akt Pa 76/19

UZASADNIENIE

Powód D. K. domagał się w ostatecznie sprecyzowanym pozwie zasądzenia od pozwanego (...) Spółka z o.o. w P.:

1. odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia w kwocie 1.941.73 PLN;
2. 970,86 PLN tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 2 lutego do dnia 16 lutego 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 11 lutego 2017 roku;
3. 10.900,00 PLN tytułem renty uzupełniającej

4. 45.000,00 PLN tytułem zadośćuczynienia.

W pozostałym zakresie powód cofnął powództwo w części ze zrzeczeniem się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 24 października 2019 roku wydanym w sprawie IV P 106/17 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb., w punkcie:

1. oddalił powództwo w części dotyczącej roszczeń:

a) o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia w kwocie 1941,73 PLN (,

b) o wynagrodzenie za czas choroby w kwocie 970,00 PLN,

c) o rentę uzupełniającą w kwocie 10900 PLN

d) o zadośćuczynienie w kwocie 45000,00 PLN

2. umorzył postępowanie w pozostałej części,

3. zasądził od powoda D. K. na rzecz pozwanego (...) Spółka z o.o. w P. kwotę 4050,00 PLN tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

4. nakazał pobrać od powoda D. K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 2941,00 PLN (tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W dniu 24 kwietnia 2015 roku powód D. K. zawarł z pozwanym (...) Spółka z o.o. w P. umowę o pracę na okres próbny do dnia 24 lipca 2015 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego - H. (...) - Wydział (...).

W dniu 24 kwietnia 2015 roku powód otrzymał polecenie wyjazdu służbowego do B. w Niemczech na czas od 27 kwietnia 2015 roku do dnia 31 lipca 2015 roku w celu odbycia szkolenia.

W dniu 17 czerwca 2015 roku powód zgłosił pracodawcy, że w dniu 9 czerwca 2015 roku podczas pracy doznał wypadku przy pracy. Wskazał, iż schodząc z podestu przy maszynie powód uderzył się w kolano o metalową skrzynię.

Pracodawca uznał wypadek przy pracy z dnia 9 czerwca 2015 roku.

Powód D. K. zawarł z pozwaną Spółką w dniu 24 lipca 2015 roku umowę na czas określony na okres do dnia 31 lipca 2020 roku, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego - H. (...) - Wydział (...).

W pobliżu miejsca zakwaterowania pracowników pozwanego, oddelegowanych do B., znajdowały się dostępne boiska do gier zespołowych. Pracownicy pozwanej Spółki korzystali z tych boisk. Jedno z boisk przeznaczone było do gry w piłkę nożną.

Jednym z pracowników pozwanej Spółki, który korzystał w maju i czerwcu 2015 roku z boiska do piłki nożnej był powód.

Podczas jednego z meczy w czerwcu powód upadł na boisko. Powód nie mógł wstać z murawy. Podczas gry w piłkę, do czasu wypadku, powód nie przejawiał żadnych problemów z nogą, kolaniem. Po upadku współgracze pomogli mu zjeść z boiska. Po meczu powód skarżył się na prawe kolano. Współgracze zaproponowali powodowi zawiezenie do lekarza, powód odmówił twierdząc, że rozchodzi nogę i przejdzie mu.

W okresie od dnia 13 czerwca 2015 roku do dnia 11 grudnia 2015 roku powód korzystał z zasiłku chorobowego. Decyzją z dnia 17 listopada 2015 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powodowi prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres od dnia 12 grudnia 2015 roku do dnia 10 marca 2016 roku, a decyzją z dnia 29 grudnia 2015 roku okres prawa do świadczenia rehabilitacyjnego został przedłużony do dnia 9 maja 2016 roku.

Kolejnymi decyzjami z dnia 1 lipca 2016 roku i 25 października 2016 roku ZUS przyznał D. K. prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na dalszy okres od dnia 10 maja 2016 roku do dnia 6 października 2016 roku i na okres od dnia 7 października 2016 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku.

Bezpośrednio po zakończeniu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego powód wystąpił o przyznanie urlopu wypoczynkowego, który został mu udzielony w okresie od dnia 6 grudnia 2016 roku do dnia 1 lutego 2017 roku. Przed udzielenie urlopu powód nie przybył badania okresowego lekarza medycyny pracy.

W dniu 10 lutego 2017 roku pozwany (...) Spółka z o.o. w P. wypłacił powodowi wynagrodzenie urlopowe za miesiąc styczeń 2017 roku w kwocie 2.835,84 PLN brutto.

Po zakończeniu urlopu wypoczynkowego powód przedstawiał pracodawcy zaświadczenia o niezdolności do pracy na okres od dnia 2 lutego do dnia 13 lutego 2017, oku od dnia 14 lutego do dnia 27 lutego 2017 roku, od dnia 28 lutego do dnia 20 marca 2017 roku, od dnia 21 marca do dnia 10 kwietnia 2017 roku, od dnia 11 kwietnia 2017 roku do dnia 8 maja 2017 roku, od dnia 9 maja 2017 roku do dnia 29 maja 2017 roku, od dnia 30 maja 2017 roku do dnia 16 czerwca 2017 roku, do dnia 17 czerwca 2017 roku do dnia 7 lipca 2017 roku.

Pismem z dnia 16 lutego 2017 roku pozwana Spółka wystąpiła do ZUS o wskazanie, czy od dnia 2 lutego 2017 roku utworzył się nowy okres zasiłkowy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych pismem z dnia 21 marca 2017 roku wskazał, iż w przypadku powoda nie nastąpiło otwarcie nowego okres zasiłkowego od dnia 2 lutego 2017 roku z uwagi na to, iż kolejna niezdolność do pracy powstał przed upływem 60 dni od zakończenia okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego, a niezdolność ta pozostaje w związku niezdolnością w ramach świadczenia rehabilitacyjnego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 10 maja 2016 roku stwierdził u powoda 15 % uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 9 czerwca 2015 roku.

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 lipca 2017 roku powodowi przyznano rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy na okres od dnia 1 kwietnia 2017 roku do dnia 31 grudnia 2017 roku w ubezpieczenia wypadkowego.

W imieniu pozwanej Spółki z powodem skontaktowała się G. C. (1) - pracownik działu kadr, w celu ustalenia jego dalszych planów co do pracy. Powód w rozmowie wskazał, iż nie zamierza podejmować w tym zakresie żadnej decyzji i że to pracodawca winien wiedzieć jak postąpić.

Pismem z dnia 16 sierpnia 2017 roku pozwana Spółka w związku z długotrwałą niezdolnością powoda do pracy i przedłożoną przez niego decyzją ZUS o przyznaniu renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy przesyła skierowanie na kontrolne badania do lekarza medycyny pracy. W piśmie wskazano, iż prosi się o niezwłoczne przeprowadzenie badania i stawienie się do pracodawcy z otrzymanym zaświadczeniem lekarskim.

W piśmie wskazano, iż powyższe badanie pozwoli na ustalenie czy powód może pracować na dotychczasowym stanowisku pracy, czy też pracodawca będzie mógł powierzyć mu inne obowiązki dostosowane do wskazań lekarza.

Lekarz medycyny pracy orzeczeniem z dnia 16 sierpnia 2017 roku nr (...) orzekł, że D. K. jest niezdolny do pracy na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego.

Pozwana Spółka zaproponowała powodowi zatrudnienie na innym stanowisku pracy, wymagającym pozycji siedzącej. Powód nie zajął stanowiska co do propozycji. Zażądał przesyłania dalszych informacji na piśmie.

Pismem z dnia 29 sierpnia 2017 roku, odebrany w dniu 13 września 2017 roku, pozwana Spółka skierowała powoda na badanie lekarskie do lekarza medycyny pracy, celem ustalenia dopuszczalności zatrudnienia na stanowisku kontrolera jakości i pakowania.

W dniu 15 września 2017 roku powód przedstawił zaświadczenie lekarskie z dnia 15.09.2017r. od lekarza leczącego o treści: „wydano L4 na prośbę pacjenta, który dowiedział się w ZUS - się od doktora W., że pomimo iż jest na rencie chorobowej należy mu się też zwolnienie lekarskie w związku z wypadkiem z dnia 02.09.2017 roku.

Wydano L4 za niewiedzą lekarza (...) i pacjenta, tak dowiedział się pacjent od Głównego Orzecznika ZUS”.

W dniu 2 września 2017 roku powód upadł na chodniku i doznał urazu kolana prawego.

Pismem z dnia 20 października 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych poinformował pozwaną Spółkę, iż brak jest możliwości otworzenia dla powoda nowego okres zasiłkowego od 2 września 2017 roku bowiem D. K. nie miał prawa do zasiłku chorobowego za okres od dnia 2 lutego 2017 roku do dnia 7 lipca 2017 roku, a po dniu 8 lipca 2017 roku powód nie wrócił do pracy i nie przedstawił zaświadczenia lekarskiego o odzyskaniu zdolności do pracy.

Pismem z dnia 31 października 2017 roku doręczonym powodowi w dniu 6 listopada 2017 roku, pozwany (...) Spółka z o.o. w P. złożył oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia z uwagi na niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby, trwającą dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące - art. 53 § 1 k.p.

Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 7 listopada 2017 roku stwierdzono u powoda dalszą częściową niezdolność do pracy w związku z wypadkiem przy pracy do dnia 30 września 2018 roku.

Powód w trakcie zatrudnienia w pozwanej Spółce otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 2.758,05 PLN miesięcznie.

Pozwana Spółka zleciła firmie Biuro (...) Spółka z o.o. w W. przeprowadzenie czynności zmierzających do weryfikacji, stanu jego zdrowia, możliwości samodzielnego poruszania się powoda poza miejscem zamieszkania, wykonywania przez niego czynności przekraczających możliwości osoby o zgłaszanych przez powoda urazach.

W trakcie realizacji powyższej umowy stwierdzono, iż powód nie przebywał w miejscu zamieszkania od dnia 2 maja 2018 roku do dnia 8 maja 2018 roku. Powód w miejscu zamieszkania pojawił się w dniu 9 maja 2018 roku, wchodząc do klatki schodowej z torbą podróżną. Powód wówczas poruszał się sprawnie, bez użycia kul ortopedycznych.

Brak było także widocznych ograniczeń w poruszaniu się powoda w dniu 10 maja 2018 roku, kiedy to zauważono powoda odjeżdżającego samochodem typu laweta. Także w dniu 11 maja 2018 roku u powoda brak było widocznych ograniczeń w poruszaniu się.

W dniu 14 maja 2018 roku wobec stwierdzenia nieobecności powoda w miejscu zamieszkania, skontaktowano się powodem telefonicznie. W trakcie rozmowy potwierdzono, że powód zajmuje się sprzedażą samochodów, nadto powód wskazał, iż obecnie przebywa w Niemczech, gdzie pojechał po samochód i planuje powrót dziś w nocy. Powód zaproponował spotkanie w dniu 15 maja 2018 roku w miejscowości P..

W dniu 15 maja 2018 roku w miejscu spotkania wskazanym przez powoda stwierdzono 7 samochodów bez tablic rejestracyjnych, które jak wskazał powód zostały sprowadzone przez niego na sprzedaż z Niemiec. W trakcie rozmowy z potencjalnym klientem powód wskazał, iż dopiero co wrócił z Niemiec, skąd przywiózł dwa samochody na sprzedaż. Powód skarżył się na zmęczenie związane z wyjazdem. W trakcie rozmowy powód wskazał, iż nie odczuwa dolegliwości związanych ze stanem zdrowia, a wręcz podnosił, że sam przejeżdża po 1200 km w jedną stronę.

Dokonując oceny zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd I Instancji wskazał, iż główną osią sporu w toku postępowania stały się dowody dotyczące zaistnienia zdarzenia z dnia 9 czerwca 2015 roku. Okoliczności dotyczące pozostałych kwestii oparte są w głównej mierze na dokumentach złożonych do akt sprawy, bądź są to okoliczności bezsporne, bądź nie zakwestionowane przez strony - jak twierdzenia wynikające z zeznań G. C. (2), dotyczące rozmów z powodem o powrocie do pracy, których to twierdzeń powód nie zakwestionował, ani im nie zaprzeczył.

Sąd Rejonowy podniósł, że pozwana Spółka przedstawiła dowody z zeznań świadków M. L. i T. I. wskazujących, iż uraz kolana D. K. powstał w trakcie gry w piłkę nożną, niezwiązanej z wykonywaniem przez niego obowiązków pracowniczych. Zdaniem Sądu Rejonowego zakwestionowanie przez pozwaną twierdzeń powoda, skutkowało powstaniem zgodnie z art. 6 k.c. obowiązkiem wykazania, iż zdarzenie z dnia 9 czerwca 2015 roku miało miejsce i zaistniało w okolicznościach wskazanych przez powoda.

Dla wykazania powyższego kluczową rolę - zdaniem Sądu Rejonowego - miała ocena wiarygodności zeznań. Sąd Rejonowy wskazał, iż zachowanie powoda w toku postępowania skutkuje brakiem możliwości dania mu wiarygodności. Powód w piśmie procesowym z dnia 21 maja 2018 roku, złożonym na rozprawie w dniu 22 maja 2018 roku, wskazywał na istniejącą dysfunkcję narządu ruchu, związaną z urazem kolana w dniu 9 czerwca 2015 roku. Potwierdzeniem powyższego było wyraźne utykanie powoda w trakcie wejścia na rozprawę w dniu 22 maja 2018 roku - vide zapis e -protokołu. Powyższe Sąd Rejonowy odniósł do nagrań wideo z dni 9, 10 i 15 maja 2018 roku, na których to powód nie przejawiał jakichkolwiek ograniczeń ze strony narządu ruchu, poruszał się swobodnie i dynamicznie. Z zarejestrowanych rozmów powoda wynikało, iż stan zdrowia powoda nie stanowił przeszkody czy też utrudnienia w prowadzonej działalności zarobkowej polegającej na sprowadzaniu i sprzedaży samochodów z Niemiec. Powód nawet wskazywał, iż stan zdrowia pozwala mu na samotne przejazdy po 1200 km w jedną stronę i powrót z pojazdami do Polski. Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że w oświadczeniu o stanie rodzinno- majątkowym powód pominął fakt prowadzenia działalności gospodarczej i osiągnięcia z tego tytułu dochodów.

Działalność ta była nie zarejestrowana i wykonywana w okresie pobierania świadczenia rentowego - vide pismo ZUS - k. 165, a więc powód nie tylko usiłował wprowadzić w błąd co do swojej sytuacji majątkowej co miało mieć wpływ

na ocenę zgłoszonego wniosku, a także zatajał prowadzoną działalność w celu uniknięcia wykonania ewentualnych obowiązków publicznoprawnych i podatkowych związanych z prowadzoną działalnością. Powyższe zdaniem Sądu Rejonowego wskazywało na zachowanie niełojalne w stosunku do pozostałych uczestników postępowania oraz na co najmniej pomijanie okoliczności niekorzystnych dla powoda. Oceniając wiarygodność powoda przy składaniu zeznań Sąd Rejonowy nie mógł uznać, iż w tamtych sytuacjach D. K. wprawdzie mijał się z prawdą, a w przypadku zeznań jest w pełni wiarygodny. Wiarygodność osoby jest jedna i nie można dzielić wiarygodności na wiarygodność co do zeznań i wiarygodność w pozostałych czynnościach i zachowaniach w trakcie procesu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż potwierdzeniem twierdzeń powoda miały być zeznania świadka M. K., który wskazał, iż o wypadku dowiedział się od powoda, jednak okoliczności wypadku, które wskazywał świadek jako przekazane są odmienne niż podnosił powód. Świadek wskazał, iż kojarzy opis zdarzenia polegający na poślizgnięciu się i uderzeniu się kolanem o szynę. W toku postępowania D. K. wskazywał, iż do wypadku miało dojść w trakcie wchodzenia na podest, który obsunął się i powód uderzył kolanem o kant skrzynki z narzędziami.

Oba powyższe opisy zdarzenia są odmienne, a oparte są na relacjach powoda. Nadto Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na zawarte w zeznaniach świadka twierdzenie, iż już w toku niniejszego postępowania powód przeprowadził ze świadkiem rozmowę podczas spotkania rodzinnego, dotyczącą wypadku przy pracy, którą to świadek odebrał jako dziwnie brzmiącą, nienaturalną.

Sąd I Instancji wskazał także na nie wnoszące wprawdzie wiele do sprawy zeznania świadka R. W., który jako lekarz medycyny pracy dokonał badania wnioskodawcy i stwierdził, iż stan po upadku w dniu 2 września 2017 roku uniemożliwia świadczenie pracy. Świadek wskazał, iż poinformował powoda w kwestii uzyskania zwolnienia lekarskiego wstecz. Z zaświadczenia wystawionego przez R. E. wynika, że powód przekazał te informacje jako uzyskane, nie od lekarza medycyny pracy, a od lekarza orzecznika ZUS w kontekście uprawnień do zasiłku chorobowego.

Konfrontując twierdzenia powoda z argumentacją pozwanej Spółki Sąd Rejonowy zważył na zeznania świadków M. L. i T. I., którzy przesłuchani w drodze pomocy prawnej wskazali, iż rozpoznają powoda na załączonych zdjęciach, jako osobę, z którą razem grali w piłkę nożną, i która w trakcie gry doznała kontuzji. Sąd Rejonowy podniósł, iż fakt, że powód złożył zawiadomienie o popełnieniu przez świadków przestępstwa składania fałszywych zeznań, nie świadczy automatycznie o braku ich wiarygodności. Sąd Rejonowy stwierdził, iż zeznania świadków korespondowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniając i w przeciwieństwie do twierdzeń powoda, tworzą logiczną całość. Z kolei oceniając zeznania powoda przez pryzmat jego zachowania w toku postępowania, Sąd Rejonowy uznał je za niewiarygodności.

Istotnym dla oceny zachowania powoda w kontekście postawionego mu zarzutu, iż zgłoszone roszczenia są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego był dowód z zeznań świadka G. C. (2). Świadek prowadziła rozmowy z powodem w sprawie jego powrotu do pracy. Pracodawca, uznając zdarzenie z dnia 9 czerwca 2015 roku za wypadek przy pracy poczuwał się do obowiązku zapewnienia powodowi pracy, a tym samym zapewnienie środków finansowych. Z treści zeznań świadka wynika, iż powód w trakcie rozmów był pasywny, nie przejawiał zbytnej woli powrotu do pracy, w końcu wskazując, iż akceptuje jedynie kontakty na piśmie. Twierdzenia wynikające z zeznań świadka nie zostały zakwestionowane przez powoda, a tym samym zgodnie z art. 230 k.p.c. należało uznać je za przyznane.

Wobec ustalenia, iż uraz powoda zaistniał w innych okolicznościach, niż wskazywał D. K. i na których oparte były roszczenia powoda o rentę i zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy uznał za zbędne przeprowadzenie dowodów zmierzających do ustalenia stanu zdrowia wnioskodawcy, stopnia uszczerbku na jego zdrowiu, ograniczeń w możliwości zarobkowania przez niego oraz zaistnienia krzywdy i jej rozmiaru.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka K. M., uznając je za zbędne z uwagi na stan procesu przy którym zgłoszono świadka, zakres tezy dowodowej przy twierdzeniu powoda, że nie było świadków zdarzenia z dnia 9 czerwca 2015 roku, treść przeprowadzonych już dowodów oraz niestawiennictwo na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2019 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego dalsze podtrzymywanie tego wniosku dowodowego zmierzało do przedłużenia postępowania.

Odnosząc się do roszczeń powoda Sąd Rejonowy wskazał, iż można je podzielić na trzy grupy. Roszczenia związane z zgłoszonym przez powoda wypadkiem przy pracy, roszczenie o wynagrodzenie za czas choroby i roszczenie o odszkodowanie za rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia.

W pierwszej kolejności Sąd I Instancji wskazał, iż nie zaistniał wypadek przy pracy. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, iż do urazu powoda doszło nie w związku z pracą i nie w jej trakcie, a w trakcie rozgrywanego rekreacyjnie meczy piłkarskiego, które to zdarzenie nie miało żadnego związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Zgłoszone przez powoda roszczenia o rentę wyrównawczą i zadośćuczynienie oparte były na twierdzeniu, iż powód doznał wypadku pracy, którego skutkiem było zaistnienie u powoda krzywdy oraz ograniczenia możliwości zarobkowania wskutek pogorszenia się stanu jego zdrowia. Wobec braku zaistnienia wypadku przy pracy brak jest podstawy faktycznej zgłoszonych roszczeń, a tym samym należało je uznać za niezasadne.

Kolejne roszczenie powoda dotyczyło prawa do wynagrodzenia za czas choroby za okres od dnia 2 lutego 2017 roku do dnia 16 lutego 2017 roku w kwocie 970,86 PLN. Sąd Rejonowy uznał je za niezasadne na podstawie § 3 ust. 2 art. 92 k.p. Zgodnie z tym przepisem wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wskutek choroby nie przysługuje w przypadkach, w których pracownik nie ma prawa do zasiłku chorobowego.

Uprawnienie do zasiłku chorobowego wynika zaś z art. 6 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. z dnia 22 kwietnia 2010 roku Dz. U. nr 77, poz.512) , które to normy wskazują, iż ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, przysługuje zasiłek chorobowy przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży - nie dłużej niż przez 270 dni. Do okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, jak również okresy niemożności wykonywania pracy. Do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni - art. 9 ust 1 i 2 ww. ustawy.

Sąd Rejonowy podniósł, że powód wyczerpał wynikające z ustawy zasiłkowej okresy pobierania zasiłku chorobowego (od dnia 13 czerwca 2015 roku do dnia 11 grudnia 2015 roku) i świadczenia rehabilitacyjnego (od dnia 12 grudnia 2015 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku). Po zakończeniu świadczenia rehabilitacyjnego powód przebywał na urlopie wypoczynkowym od dnia 6 grudnia 2016 roku do dnia 1 lutego 2017 roku. Następnie w dniu 2 lutego 2017 roku powód stał się niezdolny do pracy z powodu choroby tożsamej z chorobą powodującą niezdolność do pracy do dnia 5 grudnia 2016 roku. Tym samym przerwa między okresami niezdolności do pracy nie przekroczyła 60 dni i zgodnie z ww. art. 9 ustawy zasiłkowej podlega on zaliczeniu do dotychczasowego okresu zasiłkowego. Powodowi nie otworzył się tym samym nowy okres zasiłkowy od dnia 2 lutego 2017 roku i nie nabył on prawa do zasiłku chorobowego, a tym samym zgodnie z art. 92 § 3 k.p. nie nabył prawa do wynagrodzenia za czas choroby.

Za niezasadne Sąd Rejonowy uznał roszczenie powoda o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia. Powód od dnia 13 czerwca 2015 roku zaczął korzystać zasiłku chorobowego, a następnie ze świadczenia rehabilitacyjnego, z których to świadczeń korzystał do dnia 5 grudnia 2016 roku. Pracodawca w dniu 31 października 2017 roku złożył powodowi oświadczenie o rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 53 § 1b k.p. bez wypowiedzenia z uwagi na niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby, trwającą dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia za czas choroby, zasiłku chorobowego i świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące

Sąd I Instancji wskazał, iż terminy wynikające z art. 53 k.p. są terminami otwierającymi uprawnienie pracodawcy do złożenia oświadczenia. Uprawnienie to wygasa dopiero po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności - § 3 art. 53. Powód nie stawiał się do pracy, nie podjął jej, a faktycznie pozostawał niezdolnym do pracy do dnia złożenia oświadczenia.

Okres korzystania z urlopu wypoczynkowego od dnia 6 grudnia 2016 roku do dnia 1 lutego 2017 roku nie skutkuje automatycznie uznaniem, iż powód był zdolnym do pracy, bowiem nie przebył on badania okresowego weryfikującego tą zdolność, a kolejnego dnia po zakończeniu urlopu przedstawił zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy z uwagi na schorzenie tożsame z powodującym niezdolność do pracy do dnia 5 grudnia 2016 roku, a następnie od 1 kwietnia 2017 roku korzystał ze renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Powyższe wskazywało, iż okres urlopu

był faktycznie nie przerwą w okresie niezdolności do pracy, a przerwą w wystawianiu zaświadczeń o niezdolności do pracy.

Powód faktycznie do dnia złożenia oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy nie przedstawił zaświadczenia o zdolności do pracy, ani jej nie podjął. Skutkowało to prawem pracodawcy do złożenia oświadczenia w trybie art. 53 k.p., a tym samym bezzasadnością roszczenia.

W przypadku zaś uznania, iż uprawnienie to wygasło przed złożeniem oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia, roszczenie powoda wywiedzione z tej okoliczności należy uznać zdaniem Sądu Rejonowego za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 8 k.p. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Sąd I Instancji zważył, iż ewentualne przekroczenie terminu było wynikiem działań pracodawcy podejmowanych w interesie powoda. Pozwana Spółka starała się zapewnić powodowi dalsze zatrudnienie po zakończeniu niezdolności do pracy i na rozwiązanie stosunku pracy zdecydowała się dopiero wtedy gdy powód faktycznie wskazał, iż nie jest zainteresowany powrotem do pracy - vide zeznania G. C. (2). D. K. nie reagował na działania pracodawcy zmierzające do zatrudnienia go na innym stanowisku pracy. Istotnym jest, iż pracodawca mógł zakończyć zatrudnienie powoda już uprzedni czy to nie zawierając nowej umowy o pracę w dniu 24 lipca 2018 roku. Mógł wykorzystać przysługujące mu prawo po 3 miesiącach korzystania ze świadczenia rehabilitacyjnego, nie skorzystał z niego działając w przekonaniu, iż zasady współżycia społecznego wymagają zapewnienie powodowi zatrudnienia jeżeli doznał wypadku przy pracy.

Jak wynikało z ustaleń w niniejszej sprawie powód wprowadził pracodawcę w błąd, bowiem urazu, skutkującego niezdolnością do pracy, doznał w okolicznościach nie będących wypadkiem przy pracy.

W takiej sytuacji zachowanie powoda, wprowadzającego pracodawcę w błąd, wykorzystującego dobrą wolę pozwanego co dalszego zatrudnienia stanowiło zachowanie społecznie nieakceptowalne, a tym samym wywodzenie z tego roszczeń należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Z zakresie w jakim powód cofnął powództwo Sąd Rejonowy umorzył postępowanie w części zgodnie z normą art. 355 § 1 k.p.c. w zw. z art. 469 k.p.c.

Biorąc pod uwagę, iż roszczenia zgłoszone ostatecznie przez powoda zostały uznane za niezasadne, a w pozostałym zakresie powód cofnął powództwo w toku postępowania, Sąd Rejonowy o kosztach procesu orzekła na podstawie art. 98 k.p.c. Dlatego też Sąd Rejonowy zasądził od powoda na rzecz pozwanej Spółki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.050,00 PLN. Wynik postępowania skutkowało także nałożeniem na powoda obowiązku uiszczenia opłaty od pozwu, który to obowiązek zaistniał wobec rozszerzenia przez D. K. powództwa i przekroczenia wartości przedmiotu sporu kwoty 50.000,00 PLN

Wyrok zaskarżył w części apelacją pełnomocnik powoda tj. co do punktu 1 a, b i d, pkt 3 i pkt 4. zarzucając :

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc wskutek bezzasadnego przyjęcia, iż strona powodowa nie udowodniła, że do zdarzenia doszło w okolicznościach podawanych przez powoda;

2. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, uchybiający zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego łączenia faktów poprzez:

- ustalenie, że do uszkodzenia kolana powoda doszło w wyniku urazu doznanego przez powoda podczas amatorskiej gry w piłkę nożną a nie w wyniku wypadku przy pracy u pozwanego,

- przyjęcie za jedynie wiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną w zeznaniach dwóch świadków przesłuchiowanych bez obecności stron w trybie pomocy prawnej przed Konsulem RP w M., których personalia i rzekomą wiedzę o zaistniałym wypadku pozwany ustalił po upływie niemalże trzech lat od wypadku,

- wskazanie, iż sytuacja majątkowa powoda oraz okoliczności sprawy nie uzasadniają zastosowania zasady słuszności z art. 102 kpc do rozliczenia kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez pozwanego.

3. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 278 § 1 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodów z opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów, którzy w opiniach wydanych w sprawie obok ustalenia uszczerbku na zdrowiu powoda z całą pewnością ustaliliby rzeczywistą przyczynę powstania urazu powoda tj. w szczególności czy do urazu doszło w okolicznościach podawanych przez powoda czy w okolicznościach podawanych przez świadków wskazanych przez stronę pozwaną,

4. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie przepisu art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. przez jego niezastosowanie i tym samym zaniechanie przez Sąd zawieszenia postępowania do czasu zakończenia postępowania wywołanego zawiadomieniem do prokuratury złożonym przez powoda, w sytuacji, gdy zawiadomienie to dotyczyło możliwości popełnienia przestępstwa z art. 233 k.k. przez świadków zawnioskowanych przez pozwanego,

Podnosząc wyżej wskazane zarzuty pełnomocnik powoda wniósł o:

1. uchylenie wyroku i skierowanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia celem ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego,

2. względnie zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie, jeśli w ocenie Sądu II-giej instancji materiał dowodowy wystarcza do wydania rozstrzygnięcia, poprzez:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.941,73 zł. tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia,

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 970,86 zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 lutego 2017r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia chorobowego za okres od dnia 2 lutego do 16 lutego 2017r.,

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 45.000,00 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia rozszerzenia powództwa pismem procesowym z dnia 21.05.2018 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia:

- zasądzenie od pozwanej na rzecz pozwanego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Ponadto na zasadzie art. 368 § 1 pkt 4 kpc pełnomocnik powoda o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającego przesłuchania stron postępowania z ograniczeniem do strony powodowej oraz ponownego przesłuchania świadków M. L. i T. I. z udziałem stron i ich pełnomocników celem jednoznacznego ustalenia przyczyn powstania urazu kolana u powoda.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie oraz o oddalenie wniosków dowodowych w niej zawartych, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według maksymalnej stawki wynikającej z norm przepisanych.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił:

W dniach 17-26 czerwca 2015 roku zespół powypadkowy pozwanego w osobach specjalisty BHP A. M. i przedstawiciela pracowników P. M. dokonał ustaleń dotyczących okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu w dniu 9 czerwca 2015 roku o godzinie 15.15 uległ D. K..

Z ustaleń tych wynika, że w dniu 9 czerwca 2015 roku powód pracował na stanowisku pomocnika operatora wielomaszynowego na szlifierni produkcyjnej obsługując szlifierkę produkcyjną w miejscowości B. w niemieckim zakładzie (...). Około godziny 15.15 wszedł po 3 schodach na podwyższenie na wysokość 50cm celem uzupełnienia pojemnika na detale, z którego maszyna pobierała detale do szlifowania. Schodząc z podwyższenia lewą nogą postawił na posadzce, a prawa noga spoczywająca na stopniu podestu, przemieściła się wraz z podestem w tył na prawą stronę, uderzając kolanem w słupek skrzynek stojących obok maszyny. W momencie uderzenia kolanem prawej nogi w metalową skrzynkę, uszkodzony poczuł lekki ból. Po zdarzeniu dalej wykonywał swoje obowiązki pracując do końca zmiany. Następnego dnia będąc w hotelu po przebudzeniu zauważył opuchliznę na kolanie prawej nogi i zaczął odczuwać ból prawego kolana. Nie zważając na opuchliznę przystąpił do pracy i wykonywał swoje obowiązki. Po powrocie z pracy zauważył powiększającą się opuchliznę. Zaniepokojony objawami 11 czerwca 2015 roku udał się do lekarza w S.. Lekarz wypisał mu receptę na antybiotyki i maść do wcierania na bolące kolano. W okresie od 10 czerwca do 12 czerwca 2015 roku powód wykonywał swoje obowiązki zawodowe odczuwając ból kolana i zażywając przepisane mu leki. W piątek 12 czerwca 2015 roku po powrocie z pracy udał się w podróż do Polski. W sobotę 13 czerwca 2015 roku udał się do Szpitala w B., gdzie po wykonaniu rtg stwierdzono odłamanie z przemieszczeniem się rzepki kolana prawej nogi, a następnie wykonano nastawienie kolana. Kolano unieruchomiono w szynie gipsowej i wystawiono zwolnienie od pracy do 19 czerwca 2015 roku oraz skierowanie do poradni ortopedycznej celem kontynuowania leczenia.

Zespół powypadkowy ustalił, że bezpośrednią przyczyną wypadku było przemieszczenie się przenośnego podwyższenia w czasie schodzenia z niego przez powoda po dosypaniu detali do zasobnika. Powód postawiwszy lewą stopę na posadzce, prawą nogą odepchnął w tył na prawo wolnostojący podest doprowadzając do uderzenia kolanem prawej nogi w stojącą obok maszyny skrzynkę metalową z detalami. Na skutek wypadku powód doznał odłamania bocznej części rzepki kolana prawej nogi z przemieszczeniem.

Zespół powypadkowy stwierdził, że zdarzenie z dnia 9 czerwca 2015 roku było wypadkiem przy pracy.

Zalecono rozważenie możliwości kotwienia (unieruchomienia) przenośnego podwyższenia w obszarze, w którym dokonuje się uzupełnienia zasobnika na detale.

Protokół został podpisany przez powoda 29 czerwca 2015 roku i zatwierdzony przez pracodawcę 1 lipca 2015 roku.

(dowód: protokół powypadkowy – k.310-313 akt)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja co do punktu 1d oraz 3 i 4 jest uzasadniona i czyni skutek w postaci uchYLENIA zaskarżonego wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Słusznym są zarzuty apelacji co do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 k.p.c. Sąd Rejonowy dokonał dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego nie mieszczącej się w granicach zakreślonych treścią art. 233 k.p.c.

Co do zasady Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przez Sąd weryfikacja nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych.

W przedmiotowej sprawie mamy właśnie do czynienia z taką sytuacją. Sąd Rejonowy z przeprowadzonych przez siebie dowodów wyciągnął wnioski, które są sprzeczne z zasadami logiki. Należy przypomnieć, iż fakt doznania przez powoda wypadku przy pracy w dniu 9 czerwca 2015 roku wynika z protokołu powypadkowego zatwierdzonego przez pracodawcę. Protokół powypadkowy w świetle wydanego na podstawie art. 237 § 1 pkt 1 i 2 Kodeksu pracy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz.U. Nr 105, poz. 870) jest sporządzany po ustaleniu okoliczności i przyczyn wypadku przez powoływany przez pracodawcę zespół powypadkowy, nie później niż w terminie 14 dni od dnia uzyskania zawiadomienia o wypadku (§ 9 ust. 1 powołanego rozporządzenia). Stwierdzenie w protokole powypadkowym, że wypadek nie jest wypadkiem przy pracy wymaga szczegółowego uzasadnienia i wskazania dowodów stanowiących podstawę takiego stwierdzenia (§ 12 ust. 1 cytowanego rozporządzenia). Protokół powypadkowy zatwierdza pracodawca nie później niż w terminie 5 dni od dnia jego sporządzenia (§ 13 ust. 1 cytowanego rozporządzenia). Pracownik może na drodze sądowej żądać sprostowania protokołu powypadkowego, jeżeli nie zgadza się z jego treścią, wtedy spoczywa na nim ciężar dowodu z art. 6 k.c. Odmienne sytuacja przedstawia się wówczas, gdy to pracodawca zaprzecza prawdziwości zatwierdzonego uprzednio przez siebie protokołu, tak jak w niniejszej sprawie. W takiej sytuacji wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, to nie powód winien przedstawić dowody potwierdzające istnienie wypadku przy pracy (to wynika z protokołu powypadkowego), ale pozwany – że wypadek przy pracy nie zaistniał, pomimo, że tak zostało stwierdzone w protokole powypadkowym. Z uwagi na wagę protokołu powypadkowego, który jest dokumentem stanowiącym podstawę do wypłaty świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, należy do tej kwestii podejść bardzo rygorystycznie.

Strona pozwana, która sporządziła dokument - protokół wypadkowy- jest związana jego ustaleniami. Jakkolwiek w orzecznictwie panuje spór, czy protokół wypadkowy jest dokumentem urzędowym (SN w wyroku z dnia 25.05.1999 r., II UKN 658/98 uznał, że prawidłowo sporządzony protokół powypadkowy stanowi dokument urzędowy - art. 244 § 2 KPC), czy prywatnym (SN w wyroku z dnia 25.10.2016 r., I PK 270/15 jest dokumentem prywatnym w rozumieniu art. 245 KPC), to niewątpliwie stanowi dowód tego, że miały miejsce opisane w nim fakty oraz że zakwalifikowano je jako wypadek przy pracy. Protokół jest sporządzany przez powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy, a następnie przez niego zatwierdzany. Nawet jeśli przyjąć, że protokół powypadkowy jest tylko dokumentem prywatnym, to i tak w myśl art. 253 k.p.c. oznacza to, że na osobie zaprzeczającej prawdziwości tego dokumentu spoczywa ciężar wykazania tych okoliczności, czyli w niniejszej sprawie na stronie pozwanej.

W niniejszej sprawie strona pozwana sporządziła protokół wypadkowy, w którym złożyła oświadczenie wiedzy w zakresie ustaleń dotyczących wypadku przy pracy w dniu 9 czerwca 2015 r. i uznała to zdarzenie za wypadek przy pracy - złożyła oświadczenie, wykazując jego poszczególne elementy (związek z pracą, uraz, przyczynę zewnętrzną). Protokół ten stał się podstawą do wypłaty jednorazowego odszkodowania, ale także zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego i renty z tytułu niezdolności do pracy z ubezpieczenia wypadkowego przez organ rentowy na rzecz powoda.

Protokół powypadkowy nie stanowi oświadczenia woli, nie zawiera elementów ocennych, a tylko fakty wskazane w cytowanym wyżej rozporządzeniu. Treść protokołu powypadkowego nie może zostać ustalona przez pracodawcę dowolnie, w oderwaniu od rzeczywistego stanu faktycznego i prawnego. Jednym z elementów treści protokołu powypadkowego jest informacja o tym, czy zdarzenie jest czy nie wypadkiem przy pracy. Protokół powypadkowy sam przez się nie tworzy praw podmiotowych, ani ich nie pozbawia. Protokół powypadkowy ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny. Tylko zatem w przypadku zmiany stanu faktycznego co do istoty rzeczy, który ma wpływ na sytuację prawną powoda, zmianie może ulec treść protokołu powypadkowego. Skoro stan faktyczny zatwierdził w protokole powypadkowym pracodawca, to chcąc podważyć protokół, musiałby wykazać jego nieprawdziwość.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe, wbrew odmiennej ocenie Sądu Rejonowego, nie dało do tego jakichkolwiek podstaw.

Zeznania świadków, że powód w czerwcu 2015 roku brał udział w meczu, podczas którego upadł na boisko i skarzył się na prawe kolano, nie są dowodem na to, że nie doznał on w dniu 9 czerwca 2015 roku wypadku przy pracy, jak potwierdza to protokół powypadkowy. A tylko takie ustalenia zaprzeczyłyby prawdziwości protokołu

powypadkowego. Przesłuchani w sprawie świadkowie nie pracowali z powodem w dniu 9 czerwca 2015 roku. Nie mieli zatem wiedzy co do faktów z tego dnia. Nie zeznali, że 9 czerwca 2015 roku powód nie doznał kontuzji kolana w pracy, bo takiej wiedzy nie posiadali. Nawet gdyby zatem przed 9 czerwca 2015 roku powód przewrócił się na boisku, jak zeznali świadkowie, a czemu powód konsekwentnie zaprzecza (złoży zawiadomienie o popełnieniu przez świadków przestępstwa polegającego na złożeniu nieprawdziwych zeznań), to te ustalenia nie mają wpływu na prawdziwość protokołu powypadkowego z 9 czerwca 2015 roku. Okoliczność doznania przez powoda kontuzji przed wypadkiem przy pracy z dnia 9 czerwca 2009 roku, mogłaby mieć ewentualnie wpływ na wysokość uszczerbku na zdrowia związanego z wypadkiem, ale nie na sam wypadek przy pracy. Również aktualny stan zdrowia powoda, tak skrupulatnie ustalany przez Sąd Rejonowy, nie jest dowodem na to, że nie doznał on wypadku przy pracy 9 czerwca 2015 roku. Jeszcze raz należy podkreślić, że fakty związane ze zdarzeniem z 9 czerwca 2015 roku ustalała komisja powypadkowa, a zatwierdził je pracodawca. Wówczas pracodawca nie miał wątpliwości, że uraz powstał w pracy. Co więcej pracodawca nie miał takich wątpliwości nawet wówczas, gdy pozwany wystąpił z niniejszym pozwem. Co do prawdziwości protokołu powypadkowego nie miał także żadnych wątpliwości organ rentowy, który na jego podstawie wypłacił powodowi świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Dopiero po trzech latach od wypadku w dniu 5 lipca 2018 roku pozwany zaczął podważać prawdziwość protokołu powypadkowego, nie mając ku temu jakichkolwiek przesłanek. Działania podejmowane przez pracodawcę należało ocenić jako nieudolną próbę uwolnienia się od odpowiedzialności z tytułu zgłoszonego przez powoda niniejszym pozwem roszczenia uzupełniającego z tytułu wypadku przy pracy.

Nie wykazanie przez pozwanego nieprawdziwości protokołu powypadkowego, nakładało na Sąd Rejonowy obowiązek ustalenia podstawy i zakresu odpowiedzialności pozwanego za wypadek przy pracy, w tym przeprowadzenie zawnioskowanych przez strony dowodów z opinii biegłych lekarzy sądowych celem ustalenia doznanego przez powoda w wyniku wypadku przy pracy uszczerbku na zdrowiu i jego wysokości. Ustalenie to wymaga wiadomości specjalnych i jest niezbędne do rozpoznania zgłoszonego przez powoda roszczenia o zadośćuczynienie.

Sąd Rejonowy nie przeprowadzając zawnioskowanych dowodów doprowadził do nierozpoznania istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., zachodzi bowiem wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub też zarzutów merytorycznych strony i w swym rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002r., IV CKN 1298/00, LEX nr 80271).

Sąd Rejonowy nie wypowiedział się w ogóle co do zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie. Tym samym zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania zadośćuczynienia oraz zarzutów merytorycznych stron.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy ustali przesłanki odpowiedzialności pozwanego, czy szkoda pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy w drodze opinii biegłego lekarza (co podważa pozwany), co dopiero otworzy drogę do rozpoznania powództwa w zakresie wysokości zadośćuczynienia.

Biorąc powyższe pod uwagę, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 KPC orzekł jak w punkcie 2 sentencji.

W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Rację ma strona pozwana, iż pomimo zaskarżenia wyroku co do oddalenia powództwa o odszkodowanie w kwocie 1.941,73 zł. za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia oraz o wynagrodzenie chorobowe za okres od 2 do 16 lutego 2017r. w wysokości 970,86 zł. z ustawowymi odsetkami od 11 lutego 2017r. , apelujący nie przedstawił w apelacji jakichkolwiek zarzutów co do tej części rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu Rejonowego co do prawidłowości rozwiązania przez pozwanego umowy o pracę z powodem w trybie art. 53 § 1 pkt 1b k.p. Zgodnie z tym przepisem pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze

3 miesiące - gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową.

Za trafne należy uznać stanowisko Sądu Rejonowego, że terminy wynikające z art. 53 k.p. są terminami otwierającymi uprawnienie pracodawcy do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia z pracownikiem z uwagi na długotrwałą niezdolność do pracy wskutek choroby.

Termin ten kończy się po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności. Wtedy rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia nie może już nastąpić (§ 3 art. 53 k.p.). Przy czym stawienie się pracownika do pracy, o jakim mowa w art. 53 § 3 KP, należy rozumieć jako obecność w pracy, czyli stawienie się pracownika do pracy i świadczenie pracy, a więc wykonywanie obowiązków wynikających z umowy o pracę lub też gotowość do ich wykonywania (tak wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 20 października 2015 r. I PK 287/14).

Zgodnie z ugruntowanymi poglądami judykatury zakaz rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia po stawieniu się pracownika do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności (art. 53 § 3 KP) nie ma zastosowania, jeżeli pracownik jest nadal niezdolny do pracy wskutek choroby, a do pracy zgłasza się w celu przerwania biegu okresu uprawniającego pracodawcę do rozwiązania umowy (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 1999 r., I PKN 415/99, OSNAPiUS 2001 nr 10, poz. 342).

Niezdolność do pracy powoda od dnia 13 czerwca 2015 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku została potwierdzona pobieraniem zasiłku chorobowego, a następnie świadczenia rehabilitacyjnego. Powód nie udowodnił, aby po tej dacie odzyskał zdolność do pracy. Udzielenie powodowi przez pracodawcę urlopu wypoczynkowego od dnia 6 grudnia 2016 roku do dnia 1 lutego 2017 roku, nie oznacza odzyskania przez niego zdolności do pracy. Byłoby tak, gdyby powód potwierdził swoją zdolność do pracy od 6 grudnia 2016 roku zaświadczeniem lekarskim, a następnie podjął po urlopie pracę. Powód takiej gotowości do pracy po dniu 5 grudnia 2016 r. nie zgłosił, poprzestając na wystąpieniu z wnioskiem o urlop, a po jego zakończeniu 2 lutego 2017 roku złożył zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy. Następnie zaś w okresie od 1 kwietnia 2017 roku do dnia 31 grudnia 2017 roku powód był uprawniony do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Chronologia zdarzeń wskazuje zatem jednoznacznie, że powód w okresie urlopu wypoczynkowego nie odzyskał zdolności do pracy. Okres urlopu wypoczynkowego, jak zauważył Sąd Rejonowy, nie był przerwą w okresie niezdolności do pracy, a przerwą w wystawianiu zaświadczeń o niezdolności do pracy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 350/99 (OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 198) wyraził słuszny pogląd, że pracodawca nie może skutecznie udzielić urlopu wypoczynkowego pracownikowi niezdolnemu do pracy nawet wówczas, gdy pracownik wyraził na to zgodę, a więc udzielenie urlopu wypoczynkowego nie przerywa niezdolności pracownika do pracy.

Skoro zatem powód był niezdolny do pracy w ciągłości od 13 czerwca 2015 roku do 31 grudnia 2017 roku, to pracodawca był uprawniony do złożenia mu w dniu 31 października 2017 roku oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy na podstawie art. 53 § 1 pkt 1b k.p. Powód przed złożeniem przez pozwanego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, co nastąpiło 31 października 2017 roku, nie stawiał się do pracy, nie wykonywał pracy i nie był gotowy do jej wykonywania. Z art. 53 § 3 KP wynika zakaz rozwiązania umowy o pracę tylko w sytuacji, gdy pracownik stawiał się do pracy w związku z ustaniem przyczyny nieobecności w pracy (ustaniem niezdolności do pracy). Ochrona stosunku pracy dotyczy zatem pracownika, który zgłosił gotowość do pracy i jest zdolny do jej wykonywania. W konsekwencji nie rozciąga się ona na sytuacje, w których pracownik zgłosił nawet gotowość do pracy, ale nie był do niej zdolny (por. wyrok Sądu Najwyższego, z dnia 21 września 2012 r., II PK 51/12).

W takiej sytuacji rozwiązanie umowy o pracę przez pozwanego z powodem bez wypowiedzenia należało uznać za zgodne przepisami o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, co czyni bezzasadnym zgłoszone przez powoda żądanie odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 56 § 1 k.p.

Prawidłowo także Sąd Rejonowy oddalił żądanie powoda wynagrodzenia za czas choroby od 2 lutego 2017 roku do 16 lutego 2017 roku w kwocie 970,86 PLN na podstawie art. 92 § 3 ust. 2 k.p.. Zgodnie z tym przepisem wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy wskutek choroby nie przysługuje w przypadkach, w których pracownik nie ma prawa do zasiłku chorobowego. Zasiłek chorobowy przysługuje ubezpieczonemu, który stał się niezdolny do pracy z powodu choroby w czasie trwania ubezpieczenia chorobowego, przez okres trwania niezdolności do pracy z powodu choroby nie dłużej jednak niż przez 182 dni, a jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana gruźlicą lub występuje w trakcie ciąży - nie dłużej niż przez 270 dni (art. 6 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 25 czerwca 1999r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa tekst jedn. z dnia 22 kwietnia 2010 roku Dz. U. nr 77, poz.512). Do okresu zasiłkowego wlicza się wszystkie okresy nieprzerwanej niezdolności do pracy, jak również okresy niemożności wykonywania pracy. Do okresu zasiłkowego wlicza się okresy poprzedniej niezdolności do pracy, spowodowanej tą samą chorobą, jeżeli przerwa pomiędzy ustaniem poprzedniej a powstaniem ponownej niezdolności do pracy nie przekraczała 60 dni (art. 9 ust 1 i 2 ww. ustawy).

Powód nie miał prawa do zasiłku chorobowego za sporny okres, gdyż przyczyna jego niezdolności do pracy od 2 lutego 2017 roku, co wynika z dokumentacji ZUS, była tożsama z przyczyną niezdolności w okresie pobierania zasiłku chorobowego (od dnia 13 czerwca 2015 roku do dnia 11 grudnia 2015 roku) i świadczenia rehabilitacyjnego (od dnia 12 grudnia 2015 roku do dnia 5 grudnia 2016 roku). Powód stał się niezdolny do pracy z powodu choroby tożsamej z chorobą powodującą niezdolność do pracy do dnia 5 grudnia 2016 roku. Jednocześnie przerwa między okresami niezdolności do pracy nie przekroczyła 60 dni. W takiej sytuacji zgodnie z art. 9 ustawy zasiłkowej okres niezdolności od 2 lutego 2017 roku podlega zaliczeniu do dotychczasowego okresu zasiłkowego. Skoro powodowi nie otworzył się nowy okres zasiłkowy od dnia 2 lutego 2017 roku, a poprzedni został wyczerpany w całości, to nie nabył on prawa do zasiłku chorobowego. Oznacza to zgodnie z art. 92 § 3 k.p. brak prawa do wynagrodzenia za czas choroby od 2 lutego 2017 roku do 16 lutego 2017 roku.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami procesu za drugą instancję od oddalonej części apelacji z uwagi na skomplikowany charakter dochodzonych roszczeń. Powód z uwagi na udzielenie mu przez pracodawcę urlopu wypoczynkowego (od 6 grudnia 2016 roku do 1 lutego 2017 roku), w chwili wytoczenia powództwa mógł pozostawać w błędnym przekonaniu, że urlop przerwał jego niezdolność do pracy, co przemawiałoby za zasadnością dochodzonych roszczeń. Nadto Sąd wziął pod uwagę okoliczność, iż powód nie ma stałego źródła utrzymania.